

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | LÓDŹ, SOBOTA, 10-GO MAJA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 129

Miasteczko zapadło się w ziemię

Wybuch w kopalni soli potasowej spowodował niezwykłą katastrofę żywiołową

Ludność miasteczka została uratowana

Berlin, 10 maja. (Tel. wł. „Expressu“). Miasteczko Vienenburg położone w górach Harzu zostało nawiedzone wczoraj żywiołową katastrofą, nie notowaną dotąd w historii Niemiec.

Przed południem w miejscowej kopalni soli potasowej nastąpiła niespodziewana powódź, przyczem robotnicy zdołali uratować się z zalanej kopalni. Przez całe popołudnie przy pomocy elektrycznych pomp osuszano zalaną kopalnię.

Nagle magazyn miejscowej cukierni, położony w znacznej odległości od kopalni osunął się w ziemię na głębokość 1 metra i w ciągu kilku sekund zamienił się w stos gruzów. Wśród gruzów po dołbach do huków przy trzęsieniu ziemi zaczęły się osuwać w ziemię wszystkie domy sąsiednie. Również drzewa przydrożne nikiły w ziemi i łamały się jak zapalki.

W pewnym momencie zniknął nasyp kolejowy z torom na przestrzeni 100 metrów a nad nim otworzyła się wyrwa

ta głęboka, że mógłby się w niej zmieścić kościół. O godz. 3 nad ranem sytuacja pogorszyła się i wszystkie syreny fabryczne i dzwony kościelne wyły na alarm, wzywając ludność do opuszczenia domostw i ratowania swego dobytku.

Na szczęście katastrofa nie powiększała się. Jeszcze tylko w kilku sąsiednich wsiach zarysowały się domy i zniknęła woda ze studzień. Geolodzy przystąpili do zbadania przyczyn tej strasznej katastrofy.

Eksplzja pocisku artyleryjskiego

Jedna osoba zabita, 3 ciężko ranne

Poznań, 10 maja. W warsztacie ślusarskim Radomskie go w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego zdarzył się wczoraj o godz. 11 przedpołudniem krew mrozący w żyłach wypadek.

Do warsztatu przybył żołnierz 58 pp. Adam, który przyniósł 75 mm. pocisk artyleryjski i chciał do niego przyłutować pewien przedmiot. Gdy robotnicy wzbranieli się to uczynić, przystąpił sam do pracy. W chwili gdy do granatu przyłożył banie z acetylenem, nastąpił wybuch który w skutkach był okropny. Pracującemu opodał 16-letniemu uczniowi ślusarskiemu Linkemu odłamek granatu

wyrwał część kręgosłupa, tak że poniósł śmierć na miejscu. Żołnierz Adam uległ ciężkim okaleczeniom, ma on oderwaną lewą stopę i prawą okropnie zniekształconą. Najprawdopodobniej trzeba mu będzie amputować obie nogi. Nadto dwóch innych robotników, Jan Teichert i Roman Radomski odnieśli również ciężkie obrażenia.

Wiadomość o wypadku rozniosła się bardzo szybko po mieście, wywołując wstrząsające wrażenie.

Pożar domu mieszkalnego

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Zeromskiego 41 wybuchł pożar na strychu. Ogień rozszerzał się bardzo szybko i wyrządziłby z pewnością poważniejsze szkody, gdyby straż ogniowa nie znalazła się po kilku minutach na stanowisku. Jak ustalono pożar wybuchł skutkiem wadliwej budowy przewodów kominowych.

Samobójstwo krawca

Pół dnia spędził w restauracji, a następnie otrul się amoniakiem

W domu przy ul. Zielonej 38 już od dłuższego czasu mieszkał 43-letni krawiec meski Aleksander Słomkowski, wraz z swą małżonką i kilkorgiem dzieci. Materiałnie powodziło mu się dość dobrze, gdyż stale miał dość dużo zamówień.

Z żoną krawiec żył w najlepszej zgodzie, nie sprzeczał się z nią niemal nigdy to też, gdy wczoraj targnął się na życie nikt nie mógł zrozumieć co go skłoniło do rozpaczliwego czynu.

Fundusze rządowe na roboty sezonowe w Łodzi

Łódź, 10 maja. Jak się dowiadujemy, z inicjatywy urzędu wojewódzkiego w Łodzi, rząd postanowił bardzo wydatnie rozszerzyć roboty sezonowe, publiczne w Łodzi, celem przyścia z pomocą licznym rzeszom bezrobotnych.

W związku z tem w dniu dzisiejszym urząd wojewódzki otrzyma zawiadomienie z ministerstwa pracy jakiej wysokości fundusze otrzyma Łódź. W zależności od tego urząd wojewódzki powiadomi magistrat w jakich ramach ma prowadzić roboty z kredytów rządowych.

Memoriał właścicieli nieruchomości do komisarza Kasy Chorych

Łódź, 10 maja. W dniu dzisiejszym Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi złożyły memoriał do komisarza rządowego kasy chorych p. Łopuszańskiego w sprawie niewłaściwego nakładania składek i kar za zwłokę przez niektórych kontrolerów. W memoriale tym zainteresowani proszą, by p. komisarz zajął się temi sprawami i wydał dyspozycję, by przy sprawdzaniu należności za służbę domową kontrolerzy kierowali się tylko faktycznymi denami, dostarczonemi przez właściciela, względnie administratora do mu i w ten sposób nie narażali zainteresowanych na stratę czasu i koszty przy składaniu rekursów na rece komisarza, zwłaszcza, że większość tych rekursów jest stale uwzględniana.

Dwie osoby zatrute po spożyciu ryb

Łódź, 10 maja. Wczoraj wieczorem jeden z lokatorów domu przy ul. Podrzecznej 29 usłyszał głuche jęki i wołania o pomoc, rozlegające się w mieszkaniu państwa Petersilge. Drzwi wejściowe były otwarte, to też wszedł on do wnętrza i ujrzał żonę właściciela mieszkania, jej 7-letnią córeczkę Estere oraz 19-letnią służącą Zofię Polinckównę, wijących się w bólach.

Jak się okazało, ulegli oni zatruciu rybą, spożytą podczas kolacji. Wezwane pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej, poczem postawiło ich na miejscu. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia nazwiska sprzedawcy ryb

Wybuch w fabryce konserw

4 robotników zabitych

Nowy Jork 10 maja. W St. Joseph w stanie Missouri wydarzyła się we czwartek eksplozja w pięciopiętrowym magazynie fabryki konserw

serw mięsnych Armoura i Co. która zniszczyła cały budynek. Cztery osoby zostały zabite 22 zranionych.

Według dalszych wiadomości katastrofa powstała wskutek zapalenia się wielkiego zbiornika amoniaku. Eksplozja podniosła cały budynek w górę i zamieniła go w kupę gruzów.

Ratowanie zasypanych robotników będzie trwało prawdopodobnie dwa dni. Ponieważ ruiny są pełne gazów amoniakalnych, jest mała nadzieja wratowania zasypanych.

Krwawa masakra przy ul. Franciszkańskiej Nr. 79

Łódź, 10 maja. Wczoraj późnym wieczorem policja została zaalarmowana krwawą masakrą w domu przy ul. Franciszkańskiej 79.

W jednym z mieszkań tej kamienicy odbywała się libacja, na której zgromadziło się kilkanaście osób. Gdy gościom zaczął szumieć w głowie alkohol, posprzeczał się oni ze sobą o jakąś blachostkę i wzięli się za bary.

Zacięta walka trwała dość długo. Za pańnicy zdemolowali całe mieszkanie, i grzmocili się po głowie butelkami, krzesłami i stolkami.

Gdy wreszcie przybyła policja położyła kres awanturze. Okazało się, że 4 osoby z pośród obecnych, a mianowicie 29-letnia Stanisława i 37-letni Stanisław Lisieccy, 47-letni Antoni Kalinowski, oraz 35-letni Zygmunt Milczarek były dość ciężko ranne.

Wezwane pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej. Policja spisała odpowiadający protokół.

Moskwa, 10 maja. Armia czerwona urządziła w Leningradzie pokaz wojny chemicznej, w celu przeprowadzenia ćwiczeń z ludnością na wypadek ataku gazowego.

Kradzież bielizny

Ubiegłej nocy ze strychu domu przy ulicy Piłsudskiego 16, skradziono bieliznę lokatora tej kamienicy, Dawida Dinerta, wartości przeszło 1000 zł. O kradzieży zawiadomiono policję, która jednak dotychczas pajęczarzy nie ujęła.

„Panie prezydencie, pomóż mi” obłąkany chciał wtargnąć do pałacu Hindenburga

Berlin, 10 maja. Dziś rano rozeszły się w Berlinie pogłoski o zamachu na prezydenta Hindenburga. Urzędowo komunikują w tej sprawie:

Dziś rano przed pałac prezydenta Rzeszy Hindenburga zajeżdżał taksówką jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna, który zadzwonił do bramy i oświadczył, że musi rozmówić się z prezydentem. Woźny skierował go do biura przyjeźdźcy. Przybyły usiłował jednak przemocą wtargnąć do pałacu i rzucił się z pięścią

mi na woźnego. Rozpoczęła się bójka, którą przerwali dopiero nadszedli urzędnicy, policjanci i żołnierze ze straży Reichswehry.

Wszelkie wysiłki przetransportowania furjanta do komisariatu policyjnego sa mochedem spełzły na niczem. Porozbił on wszystkie szyby w taksówce i w końcu musiano go piechotą odprowadzić. W czasie całej drogi krzyczał: „Panie prezydencie pomóż mi”.

Dochodzenia wykazały, iż jest to umyślnie chory kupiec Otto Bendfeld.

Dziś wielka premjera!



Dziś wielka premjera!

Potężne arcydzieło realizacji JERZEGO ASAGAROWA

Zielona Brygada

(Pieśń Kozaków Dońskich).

Fascynująca legenda o 12 rozbójnikach, rozgrywająca się na tle bezmiernych stepów ukraińskich.

W rolach głównych:

H. A. SCHLETTOW

w roli zdegradowanego oficera rosyjskiego i atamana zbójckiego.

Iwan Kowal-Samborski

w roli ordynansa

LIEN DEYERS

w roli hrabianki Natasa

HERTA WALTER

w roli wyuzdanej stepowej dziewczyny.

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyktando **Leona Kantora**, przy współudziale **zwiększonego chóru** pod kier. **S. Lewitina**.
Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc niższe, w sob. i niedz. od 12 do 3 po 50 gr. i 1 zł.
Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Niezwykłe oszustwo filatelistyczne

Bajonkie sumy za znaczki pocztowy. - Płacząca staruszka i bogaty Amerykanin

Ofiarą afery padło pięciu przedsiębiorców

W kilku londyńskich pismach filatelistycznych ukazało się pewnego dnia ogłoszenie, w którym jakiś amerykański zbieracz znaczków pocztowych proponował każdemu żadaną sumę za amerykański znaczek pocztowy z 1908 roku wartości 4 centów, o ile znaczek ten będzie miał kolor niebieski.

Ogłoszenie to wzbudziło sensację wśród londyńskich zbieraczy i właścicieli sklepów filatelistycznych, którzy tłumnie udali się do hotelu, w którym zamieszkał Amerykanin. Elegancki młodzieńiec w rogowych okularach przyjmował gości w wytwornych apartamentach i chętnie tłumaczył ciekawym, iż od ojca swego, który był ministrem poczt w Stanach Zjednoczonych w roku 1908 wie, iż poczta wypuściła przez omówienie kilka znaczków wartości 4 centów, w kolorze niebieskim.

— Pragnę za wszelką cenę nabyć taki znaczek — oświadczył Amerykanin — czyniłem już poszukiwania w Stanach Zjednoczonych, lecz bezskutecznie.

Filateliści londyńscy rozpoczęli poszukiwania na własną rękę. Niestety nie dali one wyniku. Minęły trzy tygodnie, gdy nagle do jednej z największych firm filatelistycznych w stolicy Anglii wstąpiła uboga staruszka i drżącym głosem oświadczyła, że pragnie spieniężyć zbiór znaczków pocztowych, który stanowił własność jej zmarłego syna.

Dyrektor firmy zaczął niedbale przeglądać zbiór, który zawierał rzeczywi-

ście wiele ciekawych i dość kosztownych okazów, gdy nagle osłupiał: zbiór zawierał kopertę, na której obok znaczka wartości 1 centa widniał piękny znak 4-centowy niebieskiego koloru. Z odbitki datownika na znaczku widać było, iż list wysłany został z Chicago do Liverpoolu w dniu 12 czerwca 1908 r.

Dyrektor od razu przypomniał sobie o bogatym Amerykaninie, który pragnął nabyć cenny znaczek i rozpoczął pertraktacje o nabycie zbioru. Staruszka zażądała 5 tysięcy funtów szterlingów, czyli sumę, która przekraczała o wiele wartość zbioru po dolczeniu wartości drogiego znaczka amerykańskiego.

Wszelkie próby skuszenia staruszki mniejszą sumą nie dały żadnego wyniku. Staruszka płacząc rzewnie, twierdziła, że nie pozbedzie się za mniejszą kwotę jedynej pamiątki po synie. Wreszcie targu dobito i staruszka otrzymała gotów-

kę, podczas gdy dyrektor natychmiast udał się do Amerykanina.

W hotelu oświadczone mu jednak, że Amerykanin wyjechał na wyścigi i wróci dopiero wieczorem. O godzinie 8-ej dyrektor zjawił się ponownie w hotelu. Amerykanina nie było, lecz ku swemu wielkiemu zdumieniu dyrektor spotkał się w hallu z czterema swymi konkurentami, właścicielami wielkich firm filatelistycznych, wszyscy mieli pilny interes do amerykańskiego bogacza.

Gdy minęła godzina 11 i Amerykanin się nie zjawił, opanował ich niepokój. Po krótkiej wymianie słów stwierdzili oni ze zgrozą, że padli ofiarą oszustwa. Staruszka w ciągu kilku godzin odwiedziła 5 sklepów i wszędzie zdołała znieść zbiór znaczków pocztowych, zawierające niebieski znaczek amerykański.

Był to oczywiście zrzęcznie wykonany falsyfikat.

Aleksander Wielki umarł

wskutek zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych

Diagnoza lekarska z... posąg

Wobec zainteresowania się opinii publicznej świata osobą króla Aleksandra Wielkiego, z powodu podjęcia w Egipcie poszukiwań jego grobu, jedna z powag medycznych w Anglii, lord Moynihan, wystąpił z ciekawą próbą diagnozy lekarskiej, po lat zgórą 2 tysiącach, w celu ustalenia na co umarł ten wielki król macedończyków.

Wiadomo, że ta śmierć nastąpiła prawie nagle, w Babilonie, po dwu nocach przepędzonych na ucztach, poczem 33 letni król zapadł nagle w tak gwałtowną chorobę, że stracił mowę i po 10 dniach umarł.

Otóż lord Moynihan, w celu stwierdzenia jakiego rodzaju była choroba, która powaliła wielkiego króla, zwrócił się do znanej rzeźby starożytnej, znajdującej się we włoszech, w muzeum Uffizzi we Florencji, a znanej pod nazwą „umierającego Aleksandra”.

Ten biust, uważany przez wielu za współczesny portret rzeźbiarski króla Macedonii, zdaniem lorda Moynihana, wykazuje, przez położenie głowy, przez wyraz twarzy, pełen trwogi i przez kur-

cze rozmaitych mięśni twarzy i karku, wyraźne znamiona choroby, którą nauka oznacza nazwą „Meningitis cerebro-spinalis” t. j. zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Diagnoza lorda Moynihana jest bardzo dowcipnym osiągnięciem nauki lekarskiej w przeszłość, jednakże słabą stroną jej jest to, że wcale nie jest udowodniony fakt, jakoby wspomniany biust stanowił portret Aleksandra Wielkiego.

Wielu znawców sztuki oznacza go na zwą poprostu „Umierającego olbrzyma” a wprost mało prawdopodobną rzeczą jest, aby w chwili śmierci króla znajdował się przy nim jakiś rzeźbiarz i aby mu pozwolono na robienie portretu umierającego.

Z tem wszystkiem wystąpienie lorda Moynihana jest dowodem wielkiego postępu nauki, dla której już lat tysiące nie istnieją, a z drugiej — ogromnej znajomości anatomii i fizjologii u starożytnych rzeźbiarzy, tak że ich posągi mogą dziś stanowić podstawę do wniosków lekarskich.

Zarobić można na wszystkim

nawet na mieszkaniach w których „straszy”

Najwięcej bodaj wszelkiego rodzaju aferzystów mają Stany Zjednoczone. Nie brak też tam „ptaków niebieskich”, którzy chcą osiągnąć zyski z naiwności ludzkiej w sposób niepoślężający za sobą kolizji z kodeksem karnym.

Do tego rodzaju „legalnych afer” należy handel mieszkaniami, które były terenem jakiegoś zbrodni i o których się mówi, że w nich „straszy”.

Mieszkania takie zwłaszcza zajmowane ongiś przez zamożnych samobójców lub zamordowanych, zazwyczaj zaraz po tragedji opuszczane są przez pozostałych mieszkańców i później długo nierzadko stoją pustee, nie znajdując lokatorów, którzyby nie bali się „duchów” zamordowanych lub samobójców.

Korzystają z tego spryciarze: zjawiają się u gospodarza i oświadczają gotowość wynajęcia takiego mieszkania, o ile czynsz będzie odpowiedni. Nie chcąc, by mieszkanie stało pustką, gospodarz czy administrator wynajmuje amatorowi za bardzo niską cenę, a nieraz nawet oddaje na pewien czas darmo lokal, za który przedtem pobierał wysokie komorne.

Spryciarz mieszka miesiąc, półtora, aż ludzie zapomną o wydarzeniu, jakie rozegrało się w tem mieszkaniu i wówczas wyszukuje jakiegoś amatora, który zgodzi się je odnająć za odpowiednio wysoki czynsz. Spryciarz na tej transakcji nieźle zarabia i — wyprowadza się do innego mieszkania, gdzie „straszy”.

Walka z hałasem ulicznym

Niejednokrotnie już pisano o tem, iż władze miejskie w Nowym Jorku, który z powodu swego szalonego ruchu niesłychanie bujnego życia handlowego jest najhałaśliwszym miastem świata, stworzyły specjalną komisję dla zwalczania tego nieznosnego hałasu, rujnującego mieszkańcom doszczętnie nerwy.

I tak używanie syren samochodowych ma być w porze nocnej wzbronione.

Głośniki radiowe umieszczone przed rozmaitymi sklepami, mają zniknąć.

Motory samochodów ciężarowych i motocykli muszą być zaopatrzone w tłumiki. Wszelkie kolejki napowietrzne i omnibusy mają zniknąć z ulic, a komunikacja odbywać się będzie przy pomocy kolejki podziemnej, przyczem na budowę nowej sieci kolei podziemnych przeznaczono 250 milionów dolarów.

Czy małżeństwa majowe są nieszczęśliwe?

Mieszkańcy Marsylii silnie wierzą w to, że małżeństwa zawierane w maju przynoszą nieszczęście.

To też w ostatnich dniach kwietnia zanotowano w tem mieście zwiększona znacznie ilość ślubów. Bywały dnie, w których około 200 młodych par wstępowało w związki małżeńskie.

Narzeczeni spieszyli się ze ślubem, aby tylko ominąć fatalną datę majową.

Czytajcie

„REPUBLIKE“

Los panienek za lada

Czego wymaga się od sprzedawczyń? — Charakterystyczna sprawa w łódzkim sądzie — Troski toaletowe świadków — Damska klientela jest bardziej wymagająca

Łódź, 10 maja.
O ile grzeczność obowiązuje wszystkich ludzi bez wyjątku, o tyle w stosunku do sprzedawczyń sklepowych staje się

warunkiem niezbędnym.

Od spełnienia tego warunku zależy nieraz popularność danego przedsiębiorstwa. Ilekroć to sprzedawczyń straciło posadę jedynie dlatego, że zapomniały odpowiadać

„dzień dobry“

na powitanie klientów?
Z drugiej strony przyznać trzeba, że klienci są zazwyczaj bardzo wrażliwi na sposób traktowania kupujących przez personel sklepowy. Jeśli chodzi w dodatku o

klientelę żeńską,

to w tych wypadkach wymaga się od sprzedawczyń nietylko grzeczności lecz również dość znacznej dozy

cierpliwości.

Przed kilku dniami w łódzkim Sądzie Pracy odbyła się charakterystyczna sprawa, której tłem był właśnie stosunek sprzedawczyń do klienteli.

Sedno sprawy było następujące: w pewnej firmie, zajmującej się sprzedażą najmniejszej części damskiej garderoby pracowała w charakterze sprzedawczyń panna B. G.

Przed kilku miesiącami właścicielka firmy zachorowała, panna G. zastępowała ją więc w sklepie. Czynności zastępczyni spełniała jednak w ten sposób, że

większość klienteli zrezygnowała z dalszych usług firmy. Właścicielka dowiedziawszy się o tem po wyzdrowieniu, wywodziła swój swój pracownicze posadę. Między wdaloną pracownicą, a właścicielką firmy wynikł spór na temat wysokości odszkodowania i sprawa oparła się o Sąd Pracy.

Kwintesencja tej sprawy była mniemi ciekawa, gdyż zatargi na temat odszkodowań przy wywiedzeniu pracownicy nie należą do rzadkości. Niezwykle ciekawe było natomiast

to tego zatargu.

chodził bowiem o twierdzenie, jakie były przyczyny wymówienia i z tego powodu firma powołała na świadków liczne swe klientki.

które miały zeznać jak je traktowała panna G. podczas choroby właścicielki firmy.

Przed sądem przewinał się więc szere

g eleganckich i przystojnych kobiet, które zwiernyły się przed sędzią ze swych trosk toaletowych.

Przystojna blondynka, klientka owej firmy, żali się:

— Kupowałam pasek podczas nieobecności właścicielki... Pożał sie Boże, jaki to był pasek!.. Zamiast zwezić poszerzał mi jeszcze talję... Gdy zwróciłam uwagę sprzedawczyń, wzruszyła tylko ramionami i odparła, że kobiety nigdy nie można zadowolić... Musiałam zrezygnować z paska...

Inna klientka na pytanie, jak ją traktowano w sklepie podczas choroby właścicielki odparła z oburzeniem:

— Okropnie!.. Sprzedawczyń nie starała się nawet mnie namówić do kupienia czegośkolwiek...

Słowa te powtórzył w swem przemówieniu obrońca panny G., wskazując



Kupiec łódzki — oszustem wekslowym

Sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia

Łódź, 10 maja.
P. Maurycy Myśluborski, właściciel składu fabry przy ulicy Kilińskiego 133, padł ofiarą oszusta.

Pewnego dnia zgłosił się doń 36-letni Józef Stachura, który oświadczył mu, że jest właścicielem składu mebli gdzieś na prowincji i nabył pewną ilość lakieru, płacąc weksłami, opatrzonemi podpisami znanych i cieszących się dobrą opinią firm łódzkich.

„Bohater frontowy” ...dezerterem

Blagował o swej „odwadze”, której nigdy nie było

Łódź, 10 maja.
Leon vel Leonard Celed lubił wspominać czasy, spędzone na wojnie. Obdarzony bujną fantazją i darem narracyjnym opowiadał zazwyczaj znajomym o swych bohaterskich czynach, walkach na bagnety, nocnych wywiadach, po których zawsze otrzymywał od przełożonych i t. d.

Ci, którzy słuchali jego opowieści, szczególnie niewiasty, podziwiali jego odwagę i nieraz zadawali mu pytanie:

— A czy ma pan jakieś odznaczenia za swą dzielną służbę frontową? Czy poznano się na panu i oceniono pańskie zasługi?

— Oczywiście. W wojsku zawsze panuje sprawiedliwość. Otrzymałem rozmaite odznaki honorowe. Mam odpowiednie adnotacje w książeczce wojskowej. Mogę wam pokazać.

W dokumencie wojskowym istotnie było zaznaczone, iż kilkakrotnie był ranny na froncie i był wyróżniony za odwagę.

Gdy któregoś dnia zupełnie nieoczekiwanie Celedem zajęła się żandarmerja i po przesłuchaniu osadziła go w areszcie za... uchylanie się od służby wojskowej, wśród wszystkich jego znajomych zapanowała wielka konsternacja.

— Aresztowano go?—dziwiono się— Celeda, który tak chlubnie odznaczył się

w czasie wojny z bolszewikami i tak długo znajdował się na froncie? Co to ma znaczyć?

Okazało się, iż żandarmerja wiedziała, co czyni. Celed bynajmniej nie był bohaterem.

W roku 1920 był on istotnie przez bardzo krótki okres w wojsku, lecz nie widział nawet frontu i nigdy nie otrzymywał żadnych odznaczeń. Urodzony w roku 1901 powinien był już dawno stanąć przed komisją poborową, bo choć mu zaliczono służbę w czasie wojny, jednakże nie spełnił całkowicie swej powinności wojskowej, z której postanowił się wykreślić.

Przerobił więc siebie w dokumencie wojskowym datę urodzenia z r. 1901 na 1905, zmienił w nim miejsce zamieszkania, napisał, że jest rusznikarzem, choć nie miał nic wspólnego z tym zawodem i pozatem odnotował sobie rozmaite odznaczenia, które rzekomo miał otrzymać na froncie.

Władze po paru latach poznały się jednak na tych kombinacjach. Po ukończeniu śledztwa Celeda powołano do wojska a jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności karnej za uchylanie się od służby.

Wczoraj Celed stanął przed sądem. Skazano go na trzy miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

na to, jak ciężka jest dola sprzedawczyń, która musi się „starać” nawet o to, aby klientka coś kupiła. Obrońca poruszył przy tej okazji sprawę obsługi klienteli w tych sklepach, w których sprzedawane są wyłącznie

artykuły dla dam.

Obrońca wskazał, że najgorzej wiedzie się pracownicom w takich właśnie przedsiębiorstwach.

Wiadomą jest rzeczą, że mężczyźni są naogół mniej wybredni i łatwiej jest zadośćuczynić ich upodobaniom.

W każdym innym sklepie sprzedawczyni ma do czynienia z klientelą mieszaną, z mężczyznami i kobietami. Tylko w przedsiębiorstwach tego typu jak naprzykład pracownia sukien damskich, magazyn damskich kapeluszy lub damskiej bielizny, pracownice skazane są na wieczne stykanie się wyłącznie z

żeńską klientelą.

Sprawa w Sądzie Pracy, o której wyżej wspomnieliśmy, jest jak na nasze stosunki ogromnie charakterystyczna. Dowodzi ona raz jeszcze, że wprawdzie od osób usługujących w sklepach należy wymagać

wiele poczucia tactu i grzeczności, lecz z drugiej strony pamiętać należy również o tem, że w niektórych wypadkach, gdy się ma do czynienia z damską klientelą, zapasy cierpliwości mogą się wyczerpać...

Jur.

REPUBLIKA DZIECI

Trzeci numer bezpłatnego, bogato ilustrowanego dodatku „Republiki”, przeznaczony dla dzieci i młodzieży szkolnej, ukaze się

we wtorek, dn. 13 maja

I zawierać będzie, jak i poprzednio, liczne bajki, opowiadania, szarady, zagadki i ciekawe ilustracje.

Nadspodziewanie liczna i miła korespondencja, która otrzymuje codziennie redaktor „Republiki Dzieci”, utrwała nas w przekonaniu, że piśmanko to przyjmowane jest z zadowoleniem i radością przez swych małych Czytelników i Czytelniczki.

DZIECI! Piszcie do Waszej „Republiki Dzieci” o wszystkim, co Was interesuje, cieszycie i boli! Nadsyłajcie nam rozwiązania zagadek, szarad, wizytówek itd., przysyłajcie swe własne artykuły, opowiadania, zagadki i rysunki!

RODZICE I OPIEKUNOWIE! Popierajcie i propagujcie „Republikę Dzieci”, która pod kierownictwem wytrawnego pedagoga i znawcy duszy dziecięcej, p. Jerzego Bilisa, odda sprawie wychowania i uspołecznienia Waszych dzieci znaczne usługi!



„REPUBLIKA DZIECI” ukazuje się co wtorek w objętości 8 ilustrowanych stron, Prenumerata miesięczna „Republiki” wraz z dodatkami: „Republika Dzieci” i „Panorama” z odnośnikiem do domu wynosi 6 złotych.

Adres Redakcji i Administracji ul. Piotrkowska Nr. 49.

Telefon Administracji — 122-14.
Telefony Redakcji — 127-24, 189-00, 136-43, 136-44.



DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

„CASINO”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH.

Iwan Mozzuchin

w swej pierwszej wspaniałej kreacji dźwiękowej jako

Hadzi Murat

(Biały Szatan)

oraz

LIL DAGOVER I BETTY AMAN

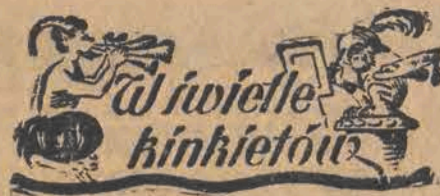
w monumentalnym filmie w/g arcydzieła **Lwa Tolstoja** p. t. „**Hadzi-Murat**”.

Udział biorą:

Słynny **chór kozaków dońskich.**
Niezrównany **balet carski Eduardowej.**



Reżyserja: Aleksander Wolkow. Arcydzieło dźwiękowe, które kosztowało miliony i przewyższa wszystkie filmy nieme oraz dźwiękowe ostatnich sezonów. Wytwórnia „Univerzjum film sp. akc.” Pocz. seansów o godz. 12. Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.



„Dwaj kamraci w wojsku”

Premjera w Teatrze Popularnym

Autor chciał niewątpliwie dać wesoły obrazek, gloryfikujący wojskowość, dowodzący, że służba wojskowa ma liczyć dobre strony, i t. d.

Niebardzo jednak udało mu się realizacja tego zamiaru. Bowiem te sześć aktów, składających się na widowisko „Dwaj kamraci w wojsku”, to raczej — sześć słabych, anemicznych skeczów, nie powiązanych ani jednolitą treścią, ani zwyczajną akcją, a więc — nie posiadających także wyraźnej wspólnej idei przewodniej.

Tendencji autora można się jedynie gdzieniegdzie, „między wierszami” dopatrzyć, a jest ona tak nieudolnie częstokroć wyrażona, że działaćby mogła na widza — raczej w kierunku... wręcz przeciwnym do zamierzeń autora...

Dwaj tytułowi bohaterzy, Kajtus i Icek, przyjaciele z jednej wsi, odbywający razem służbę wojskową, jednakowo starają się wszelkimi sposobami wykryć „fazlami” i „ofermami” najgorszego gatunku, ale — pozostają niepoprawnymi do końca...

Szkoła służby wojskowej nic z nich nie zrobiła, nie wpłynęła na nich dodatnio, nie zrobiła z nich sprawnych żołnierzy i mężczyzn, a przeciwnie — jeśli chodziło o pochwałę służby w obrocie ojczyzny i dodatnie strony tej służby — należało raczej wykazać, że karby „drilu” wojskowego, mundur i komenda czynią z niejednego „niedojdę” — chwackiego chłopca...

Spaczenia tej tendencji nie ratują, bynajmniej, i nie zastępują jej też wątpliwebo, jakimś upstrzona jest wąta akcja...

Ratuje jednak widowisko w dużym stopniu — dobra gra obu czołowych bohaterów: p. **Warchajowskiego** jako Icka oraz p. **Górowskiego** jako Kajtusia.

Obaj czynią, co mogą, aby nastroić widownię „na wesoło”, a że posiadają w należytym stopniu talent rozmieszania, więc osiągają cel w zupełności, „tłustą” szarżą i gierkami uzupełniając dość „chude” pod względem tekstu role swoje. Publiczność bawi się doskonale, wybuchając co chwila salwami serdecznego śmiechu.

Bardzo dobrą grę w roli małżeńskiej pary wieśniaków wykazali p. p. **Biskupski** i **Górecki**, na szczerze uznanie zasługują p. **Woźnik** w roli starszego żołnierza Michała Gwizdka.

Reszta zespołu w rolach epizodycznych b. poprawnie wywiązuje się z zadania.

Dobrej reżyserji p. **Dębicza** widowsko w nieminiejszym stopniu zawdzięcza serdeczne przyjęcie, jakiego nie szczędziła mu publiczność.

J. Z.

Karnecik teatralny

TEATR KAMERALNY.

Dziś, sobota o godz. 3.30 po poł. występ Studja hebrajskiego. W niedzielę o godz. 4.30 po raz ostatni bajka dla dzieci „Księżniczka na grochu”.

Jutro, niedziela o g. 8.45 po raz 24-ty i ostatni „Kobietka z eleganckiego świata”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, sobota premjera trzyaktowej komedji Al. hr. Fredry „Pan Geldhab” przygotowanej z wielkim pietyzmem przez reżysera Leopolda Zbuckiego, który też odtworzył rolę tytułową.

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś, sobota o g. 8.20 i w niedzielę dwa razy arcywesoła krótkiwiła wojskowa W. Węza „Dwaj kamraci Icek i Kajtus w wojsku”.

WYSTĘPY KAZIMIERZA SZUBERTA.

W połowie przyszłego tygodnia ostatnia premjera sezonu, nowa 3-aktowa komedja L. Verneilla „Muzyka z Kaukazu”. W sztuce tej wystąpi w głównej roli meskiej świetny artysta Teatru Polskiego w Warszawie, ulubieniec publiczności łódzkiej Kazimierz Szubert.

Co będzie z ul. Piotrkowską?..

Wiosna już jest w pełni, a o naprawieniu chodników nic nie słychać!..

Lódź, 10 maja.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy już na fatalny stan chodników na ul. Piotrkowskiej. Zbyteczną jest chyba rzecz mówić o wyglądzie tych chodników, albowiem każdy łodzianin wie, niestety, z własnego doświadczenia ile

trudności i przeszkód należy pokonać, aby przedostać się cało przez główną arterję naszego miasta.

W roku ubiegłym magistrat przystąpił do naprawy chodników na małym odcinku od ul. Przejazd, lecz wkrótce roboty zostały przerwane, poczem władze miejskie przyrzekły, że cała ul. Piotrkowska przywrócona zostanie do kompletnego porządku z nastaniem wiosennych pogód.

Na szczęście mamy już wiosnę w całej pełni, a o jakichkolwiek bądź przygotowaniach w związku z uporządkowaniem ul. Piotrkowskiej, **nic absolutnie nie słychać.**

Ludzie nadal obijają sobie obcasy i wykręcają nogi, przedzierając się z trudem poprzez niebezpieczne wyrwy na chodnikach.

Przechodząc z ul. Piotrkowskiej musi się mimo woli zastanowić nad pytaniem:

na co właściwie magistrat jeszcze czeka?

Proszę się nie tłumaczyć brakiem funduszy, albowiem, skoro były pieniądze na niepotrzebne i zanulowane rozszerzenie ul. Srebrzyńskiej, w takim razie **muszą się również znaleźć** na naprawienie chodników najruchliwszej ulicy w mieście!

Nie można pozwolić na to, aby z jednej strony szafowano groszem publicznym, wyrzucając dziesiątki tysięcy złotych na

bezplanowo

i nikomu żadnych korzyści nie przynoszące inwestycje, z drugiej strony marnotrawiono się brakiem pieniędzy na cele niezbędne!

Magistrat przyrzekał, że na wiosnę przystąpi do uporządkowania ul. Piotrkowskiej. Przypominamy więc naszym władzom miejskim, że wiosna już nadeszła. Na coż się teraz czeka?!

„Rozkaz dzienny” wielkiej wytwórni filmowej

Z jakim rozmachem i nakładem środków pracują wielkie wytwórnie amerykańskie, o tem nie wiełu tylko kinomanów wie. Pewne pojęcie o tem dają „rozказы dzienne” wytwórni, ustalające drobiazgowy plan działania armii artystów, operatorów, dekoratorów, statystów, ba nawet kucharzy i lekarzy. Oto „rozkaz dzienny” jednej z wytwórni nakręcającej wielki film z życia rosyjskiego „Pieśń płomieni”.

„Przy dobrej pogodzie: pięć ulic i plac w rosyjskiej wsi. Przy złej pogodzie: wnętrze rosyjskiej karczmy. Na godzinę 8-mą mają się stawić: 68 śpiewaków pod kierownictwem, 90 tancerzek Chaskel, 45 tancerzy Mac Brojda, 40 rosyjskich tancerzy, 19 specjalnych tancerzy i główny (106 osób). Na godzinę 11-tą mają się stawić: 600 „extra” wieśniaków rosyjskich, 45 dzieci z 6-ma nauczycielami, orkiestra bałalajek (56 osób), orkiestra Farbsteina (19 osób), orkiestra Biggsa (24 osoby).

O tejże godzinie mają się zebrać na straż przyboczna wielkiego księcia (24 osoby), żołnierze bolszewicy przy samochodach pancernych (75 osób), sztab atamana (15 osób), 14 żołnierzy w mundurach carskich, wóz zaprzężony wołami z wędzićką i powóz w 4 konie ze stangretami. Trenerzy z gołębiami mają się zebrać na rogu ulicy Nr. 3. Świnie, kaczki, geji i kury zbierają się z trenerami koło czerwonego słupa.

O godzinie 11-ej m. 45 mają się stawić: 12 mongolskich akrobatów, zespół linokoczek (7 osób), 3-ch wielkoludów i 3-ch karłów. Kuchnia obozowa z 50 galonami gorącej kawy i samochód-bufet z chłodnymi napojami i zakaskami będą na terenie przez cały dzień. Pomoc lekarska: pierwszy punkt w starej wiosce irlandzkiej, drugi — w namiocie u wylotu ulicy Nr. 3”.

Tak pracuje olbrzymi aparat wielkiej wytwórni filmowej.

„BAJKA”

Franciszkańska 31. róg Brzezińskiej

Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Od wtorku dn. 6 maja r. b.

Najpotężniejsze arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t.

Kobieta na księżycu

Dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku rakietowego podczas lotu na księżyc.

W rolach głównych: **Gerda Maurus i Willi Fritsch.**

Początek codziennie o g. 4.30 w soboty, niedziele i święta o 12-ej Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr.

Dla urzędn. państwowych i komunalnych bilety ulgowe po 50 gr. za okazaniem legitymacji.

Doborowa orkiestra pod kierunkiem **A. Richtera.**



Krótko, mądrze i dowcipnie

Niczego nie omliamy tak skrzętnie, jak okazji która nadarzy się nam codziennie.

Kto wierzy w wolność ludzkiej woli, ten nie wie co to miłość i nienawiść.

Większość ludzi wymaga więcej miłości niż na to zasługuje.

Dobroć, która nie jest bezgraniczna, nie zasługuje na miłano dobroć.

Właściwością wielkich ludzi jest to, że sobie stawiają zawsze większe wymagania niż innym.

Wleń ludzi sądzi, iż po przyznaniu się do jakiegoś błęd, nie należy go już unikać.

Wielkie rozczarowania są niczem w porównaniu z tem, jakich doznajemy w stosunku do siebie.

Właściwie wielkość każdego nieszczęścia zależy od tego, jak się je przyjmuje.

Jest wiele środków na leczenie miłości, ale najmnieznawodniejszym jest małżeństwo.

Współczesny mężczyzna poślubi jedną kobietę, żyje z drugą, a kocha tylko siebie samego.

Mężczyzna, żeniący się z brzydką kobietą, przypomina oskarżonego, rezygnującego z okoliczności łagodzących.

Chwilą, przeżyta z kobietą — to wiek szczęścia, wiek przeżyty z kobietą może dać najwyższą chwilę szczęścia.

Żona i kochanka tego samego mężczyzny zna ją dwóch różnych ludzi.

Hallo! Tu radio!

11.30—11.45 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58—12.05 Sygnał czasu, hejnał marjański. 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny, 15.00 Komunikat gospodarzy. 15.15 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Rola Polski wobec Europy Zachodniej w latach 1794, 1830 i 1920” — wygl. prof. Mościcki oraz p. t. „Polska współczesna” — wygl. prof. Janowski. 16.00—17.00 Nabożeństwo majowe z klasztoru na Jasnej Górze. 17.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 17.20 „Skrzynka pocztowa”. 17.45 Transmisja z Krakowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 C. T. O. i K. R. do ogółu rolników. 19.25—19.35 Płyty gramow. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.00 Feljton „Szlakiem Odysa”. 20.15 Feljton: Mieczysław Gruszczyk (Niepoprawny Alojzy). Humoreska. 20.30 Transmisja z Konserwatorium. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Pata”. 22.45 Ostatnie wiadomości PAT. 23.00—24.00 Muzyka taneczna

Niemuzykalne fijołki

Sensacyjne odkrycie uczonego

Wybitny przyrodnik francuski Rouhier, odkrywca soku roślinnego telepatyny, który jak wiadomo otrzymywany z kaktusa „payoti”, posiada tę właściwość, że każdemu umożliwia jasnowidzenie — dokonał ostatnio interesującego odkrycia naukowego.

Uczony zaobserwował na koncertach odbywających się zarówno w salach, jak i na świeżym powietrzu, iż pewne

kwiaty, pod wpływem muzyki, zwłaszcza orkiestralnej, wędna i usychają. Do kwiatów, zdradzających zdecydowaną antypatię do muzyki, albo wyrażając się ściślej, do silnych fal dźwiękowych, należą w pierwszym rzędzie fijołki i cyklameny.

Kwiaty te zdają się przejawiać specjalną wrażliwość na intensywne dźwięki bębna i trąby.

Fantazja króla Izmaïła

Niezwykła premiera „Aidy”

Siedząc w operze na przedstawieniu arcydzieła Verdiego „Aida” nie przyjdzie nam nawet na myśl zastanowić się, jak opera ta powstała. A miała ona swe bogate dzieje.

Ambitny kedyw Egiptu Izmaïł Basza pragnął stolicę kraju ozdobić wspaniałym budynkiem teatralnym. Było to w dobie wielkiej wystawy światowej w Paryżu i w przededniu otwarcia kanału Sueskiego — w 1869 r.

Po krótkich naradach król Izmaïł wyszedłszy na ganek swego pałacu wskazał: „Tędy pójdzie szeroka ulica, a na jej końcu stanie teatr!”

Nad zestawieniem kompletu dekoracyj pracował cały sztab uczonych egypnologów. Dwie kompanie wojska całymi miesiącami ćwiczyły się do występu w charakterze statystów. Role tytułowe objęli czołowi artyści wielkiej opery paryskiej.

Zgromadzone na scenie przedmioty przedstawiały wartość wielu, wielu milionów.

Triumf „Aidy” był bajeczny i od tego czasu rozpoczął się jej pochód po świecie.

Cała Łódź
uznała, iż grać na Loterii należy tylko w słynnej ze szczęścia kolekturze, kantoru wymiany
„Samuel Weinberg”
58 PIOTRKOWSKA 58
filij nie posiadamy. Główna wygrana zł. 750.000.
Naszemu graczom wypłaciliśmy już miliony wygranych. Szczęśliwe losy do 1-ej klasy już do nabycia — Ciągnięcie 1-ej klasy 17 i 18 maja.

Miljonowy spadek

po królu kolnierzyków

Do jednego z adwokatów warszawskich nadszedł list z Bostonu z zawiadomieniem, że przed kilkoma miesiącami zmarł tam niejaki John Golberg, fabrykant bielizny męskiej, król kolnierzyków i gorsów. Pozostawił majątek 140 milionów dolarów.

Goldberg był kawalerem i nikogo z rodziny w Ameryce nie posiadał. Pochoził z Brześcia nad Bugiem.

W roku 1890 wyemigrował. Początkowo pracował w fabryce bielizny jako chłopiec na posyłki, następnie przeszedł do kategorii prasowaczy, w końcu przez wysłankę szczeble (a był zdolny), wysłał na stanowisko dyrektora firmy.

Dzięki sprytowi i konjunkturze w czasie wojny, wykupił akcje przedsiębiorstwa i stał się największym przedsiębiorcą w swej branży.

Firma Goldberga posiada w Stanach Zjednoczonych 2500 sklepów detalicznych bielizny męskiej, posiada własne wytwórnie płótna, krochmalu, spinek, drukarnię reklam, fabrykę pudełek do pakowania towaru i t. d.

W Polsce Goldberg posiada wielu krewnych. Do rodziny jego należą poza Goldbergami również Rubinsztajnowie, Cybulscy z Warszawy, Lejzerowicz z Brześcia, Straszunowicz z Wilna.

Adwokat pełnomocnik porozumiał się już z niektórymi krewnymi nieboszczyka.

Zawiazuje się komitet dla sprawy spadku po Goldbergu z siedzibą w Warszawie.

Smiertelna czkawka

sieje spustoszenie w Rosji

W gubernji samarskiej grasowała od dłuższego czasu jakaś nieznaną epidemią która porwała liczne ofiary, szczególnie pośród dzieci.

Komisariat zdrowia wysłał do miejscowości nawiedzonych przez epidemię specjalną komisję lekarską, celem niesienia pomocy ludności i zbadania tajemniczej choroby.

cy nie obsiadłszy pół ciepła głód i odżywiają się bardzo marnie. Złe i niedostateczne odżywianie ma być zdaniem komisji przyczyną skurczów wewnętrznych, powodujących smiertelną czkawkę.

Defektory od zł. 7.50. Kamelet z antena i słuchawka od zł. 25.—
Radio-„RADIOLA”
Piotrkowska 88 telefon 105-34
DLACZEGO SIWIEJEMY?
Dotychczas sądzono, że siwienie włosów spowodowane jest wyłącznie zanikiem barwnika, czyli t. zw. pigmentu włosów. Uczony fizjolog niemiecki L. Kenger udowodnił jednak, że z wiekiem człowieka zmienia się sama budowa włosów, przez rozluźnienie tkanki i przez zanik rdzenia włosa.

W walce ze światem zbrodni

Napisał na specjalne zamówienie „Expressu” b. aspirant policji śledczej D. W. BACHRACH

28)

W głębi małego pokoju stało szerokie łóżko, na którym leżały cztery zmasakrowane straszliwie ciała ludzkie. Pościel była obficie pobrodzona krwią, która utwierdziła na podłodze szeroka, lepka kałużę. Rozplatana głowa jednego z trupów zwisała z łóżka, dotykając niemal podłogi.

dło aż do kręgosłupa. Cała niemal rodzina — cztery osoby na wspólnym łożu śmierci.

mleniu rozpaczającego w milczeniu robotnika.

stochowy i...
— Dajcie, kobieto, spokój z tą chrześną... — przerwał niecierpliwie Kremmer. — Co nas teraz wasza chrześna obchodzi?... Gadajcie, jak tutaj było, bo nie ma dużo czasu...

U podnóża — dwa małe trupy: dziewczynki ze zmiażdżoną zupełnie twarzą i chłopczyka, którego miał rozprute gar-

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

CENA MIEJSC: Zł. 1,- 2,- 3.

Dzisiaj i dni następnych pierwszy europejski 100% film dźwiękowy

MELODJA SERC

W rolach głównych:

Willy Fritsch—Dita PARLO

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Ponadto:

Rewelacja — Z ekranu DIALOG POLSKI w niezwykłym 20-sto minutowym polskim dźwiękowcu. — Sensacja

Początek 4, 6, 8 i 10.

„Muzykalna” walka Motyki z Kraussem Dziś decydująca walka Pooschoffa z Myrną

Wieczór roznamietnienia i zaciekania. Komplet w cyrku i łok przed budynkiem. Wszyscy z niecierpliwością oczekują rozpoczęcia walk.

Na samym wstępie niespodzianka. Sztikker, który miał stanąć do decydującej walki z Myrną sprawił ciężki zawód swoim zwolennikom, gdyż — nie przyszł do cyrku, przysyłając list do sędziów, że jest niedysponowany, ma lekką gorączkę i nie może stanąć do walki.

Myrna korzystając z nieobecności Sztikker'a zaczął się awanturować, zarzucając mistrzowi Polski lenistwo i żądając przyznania mu zwycięstwa.

Sędziowie, stosując się do regulaminu, zapisiли Sztikkerowi porażkę, z tem, że jeśli Sztikker przedstawi zaświadczenie lekarskie potwierdzające jego niezdolność w dniu tym do walki, porażka będzie mu skreślona. W przeciwnym bowiem razie przez porażkę tę traci Sztikker szansę do 1-ej nagrody.

Debiutujący olbrzymi Grikis morderczym podwójnym nelsonem przytłoczył nawpółomdlałego Schneidera na łopatkę. Osłabiony Schneider wyczołgał się z turnieju.

Niezwykle emocjonującą walkę bez wyniku w ciągu 20 min. stoczyli dwaj kandydaci do 1-ej nagrody, nadludzko-silny Jaago i potężny Pooschoff. Obaj też zadziwiali swą fenomenalną siłą —

nieustępując jeden drugiemu.

Kraus i Motyka tak zaczęli się walczyć, iż zapomnieli nie tylko o wszystkich chwytach niedozwolonych, lecz wogóle o chwytach, uznając jedno: „bij ile wlezie“.

Okładali się też wzajemnie po policzkach, jakby to były nie twarze, lecz bębny... a galeria aż ryczała z radości zachęcając jednego i drugiego do odwetu. Obaj przylegli tak zawzięcie walczyli, iż dwukrotnie spadli z ringu.

Dopiero arbiter pan Brański odegrał rolę pogromcy w stosunku do nieopanowanych przeciwników.

W 18 min. szczęście sprzyjało Krausowi — Motyka padł na łopatkę. Pokonany jednak jeszcze przed zejściem z ringu, zboksował Krausa, prosząc arbitra, by pozwolono mu boksować się z Krausem, gdyż chce on doraźnie pomścić swą kleskę.

Walka zawziętego Myrny, mimo nadzwyczajnej zręczności sympatycznego francuza Le Fawre'a, kończy się zwycięstwem czecha w 23 min.

Myrna jak zwykle pokazał szkołę kwalifikującą się raczej do obory, niż na ring sportowy.

Dzisiaj ogromną sensacją budzi decydująca walka Pooschoffa z Myrną, na żądanie pierwszego, potem Jaago—Motyka, Grikis—Fischer i Debic—Le Fawre.

Największy dźwiękowy film „Foxy”. Reżyser: RAUL WALSH, twórca „Złodzieja z Bagdadu” i „Świata w Płomieniach”



Dzisiaj i dni następnych!

„RYCERZE MIŁOSTEK”

w rolach głównych: ubóstwiająca LILY DAMITA oraz niezapomniana para „rywali” WIKTOR Mc, LAGLEN EDMUND LOWE

Film ten ustalił doskonałe mniemanie Sz. Publiczności o pierwszorzędnej wartości naszych aparatów dźwiękowych.

O filmie tym mówią: CHARLIE CHAPLIN: „Najspanialszy film, jaki kiedykolwiek widziałem. Byłem wzruszony, byłem rozbawiony...” DOUGLAS FAIRBANKS: „Jeszcze żaden film mnie do tego stopnia nie emocjonował, jak „RYCERZE MIŁOSTEK”. MAKS REINHARDT: „RYCERZE MIŁOSTEK” to największy film amerykański! Aparatura: Western Electric. Ponadto: NIESPODZIANKA dla Szan. bywałów Grand-Kina, gdyż zobaczą światowej sławy, artystę filmowego IWANA MOZZUCHINA w towarzyszywie przepięknej ZOFII BATYCKIEJ (Miss Polonii) oraz ulubienicy całej Polski JADWIG SMOSARSKIEJ. Nad program: HAWAJSKIE MELODIE wyk. przez Chór Murzynów. Początek o godz. 4-ej po poł. w sob., niedz. i święta o g. 12-ej. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. Passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne.

Kto otrzyma los - advertisement for lottery tickets

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków - advertisement for bus services

„Tattersaal” Ujeżdżalnia Hippodrom - advertisement for horse riding school

Dr. med. M. Rózaner - dermatology and venereal diseases clinic

Doktor P. Klinger - venereologist and dermatologist

Rozmaite - various services and advertisements

Wózek dziecienny - advertisement for a children's toy cart

Szczyt Elegancji - advertisement for a clothing and shoes store

Dr. med. Edward Reicher - dermatology and venereal diseases clinic

PORADNIA wenerologiczna - venereology consultation service

LECZNICA - clinic for venereal diseases and dental services

Dr. med. S. Kantor - ophthalmology clinic

Dr. Hugo Goldblatt - ophthalmology clinic

Doktor Lagunowski - dermatology and venereal diseases clinic

LECZNICA - clinic for venereal diseases and dental services

Pończochy jedwabne - advertisement for silk stockings

Dr. med. IGN. MARGOLIS - ophthalmology clinic

„OLLA” PREZERWATYWY - advertisement for Olla brand products

Dr. med. NIEWIAŹSKI - dermatology and venereal diseases clinic

PRAWIE DARMO! - advertisement for a clothing store

Doktor Wolkowyski - dentist



Szermierze Łódzcy zaproszeni do Poznania.

Na Zielone Świątki rozegrany został mecz szermierczy pomiędzy najlepszym klubem budapeszteńskim a sekcją szermierczą Legji. O sile drużyny węgierskiej świadczy fakt, że w mistrzostwach Budapesztu pierwsze 5 miejsc przypadło zawodnikom tego klubu, który walczyć będzie z Legją. Rozgrywki odbędą się w dwóch broniach: szabl i szpadzie.

Echa zeszłorocznego spotkania Polska-Węgry w Poznaniu

W ubiegłym roku rozegrany został w Poznaniu mecz piłkarski o puchar Europy Środkowej między Węgrami i Polską, który jak wiadomo przyniósł PZPN-owi poważny deficyt, mimo iż na zawodach obecnych było około 8 tysięcy widzów. W związku z tym PZPN prowadził przez dłuższy czas dochodzenie i ostatecznie na swym ostatnim posiedzeniu ukarał dożywotnią dyskwalifikacją działaczy Poznańskie Związku Piłki Nożnej sekre-

tarza Kalmirskiego i skarbnika Koziębrowskiego. W motywach swego wyroku PZPN ogłasza, że powyżsi działacze ukarani zostali za wyciągnięcie własnych korzyści w czasie urzędowania, co między innymi przyczyniło się do deficytu z meczu Polska — Węgry. Jednocześnie ukarani zostali również dwuletnią dyskwalifikacją członkowie zarządu Ostrovi, Bernstein, który znany jest ogółowi sportowców z afery Żurkowskiego.

Nowe władze

Łódzkiego Klubu Motocyklowego

W dniu onegdajszym odbyło się konstytucyjne zebranie Łódzkiego Klubu Motocyklowego, na którym wybrano władze w składzie następującym:

a) Zarząd:

1. Prezes: Knapski Bolesław.
2. Wiceprezes: Andrzejak Marjan.
3. Sekretarz: Kermen Paweł.
4. Zastępca sekretarza: Włodzimierski Feliks.
5. Skarbnik: Rowiński Wacław.
6. Zastępca skarbnika: Wrocławski Wacław.
7. Kapitan sportowy: Grabowski Władysław.
8. Zastępca kap. sport.: Wójtowicz Józef.
9. Kapitan turystyczny: Illinicz Hilaryusz.
10. Zastępca kapit. tur.: Izydorczyk Jan.

11. Gospodarz: Falcman Franciszek.
12. Zastępca gospodarza: Vacat.

b) Komisja rewizyjna:

1. Przewodniczący: Czajkowski Stefan.

c) Komisja propagandy:

1. Przewodniczący: Karpiński Mirosław.
2. Asesor: Grabowski Władysław.
3. Sekretarz: Wrocławski Wacław.

d) Sad honorowy:

1. Przewodniczący: Janiszewski Kazimierz.
2. Asesor: Czajkowski Stefan.
3. Sekretarz: Dachniewski Czesław.

Bieg—Kadimah

Dzisiaj interesujący mecz

Dzisiaj na boisku W. K. S. o godz. 17 odbędzie się bardzo ciekawy mecz w piłkę nożną pomiędzy drużynami Kadimah a Biegiem. Kadimah, która w zawodach towarzyskich gra o klasę lepiej niż na meczach o mistrzostwo wystąpi wzmocniona z graczami mistrza nie-związkowych drużyn K. S. „Mars”, który połączył się z Kadimą.

Tak wzmocniona drużyna żydowska będzie bardzo groźnym przeciwnikiem dla benjaminka A klasy a i w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo B klasy odegra niemałą rolę.

Zawody poprzedzi przedmecz rezerw.

W niedzielę wyścig

kolarski na Krzywiu

W niedzielę, dnia 11 maja r. b. na trasie Krzywio — Stryków za Zgierzem zostanie rozegrany kolarski wyścig młodzieży, pod nazwą „Pierwszy Krok”, organizowany przez Komisję Międzyklębową Kolarską w Łodzi.

Start wyścigu nastąpi o godzinie 10 rano i dostępny będzie dla wszystkich zawodników od lat 16-tu, nieposiadających jednakże żadnych nagród za zawody kolarskie. Tegoroczny „Pierwszy Krok” zostanie poraz pierwszy rozegrany na dystansie 20-tu kilometrów, co umożliwi naszej młodzieży kolarskiej, wykazanie swych walorów i wveliminuje przyszłe gwiazdy kolarstwa szosowego.

- 21.8 sek., 4) Kliszewski 2 min. 22.2 sek.
- Skok wzwyż: 1) m. Bilbaum, Hakoah 1.50 mtr., 2) Majerowicz, ZTGS 1 mtr. 47.5, 3) Jakubowski, Semin. 1 mtr. 47.5.
- Zawody z broni małowalibrowej: 1) Olczyk 66; 2) Malej 59; 3) Zieliński 57; 4) Lisicki 57.
- 1) Piętkówna 90; 2) Szmigłówna 81; 3) Sochówna 81.
- Koszykówka: Gimn. Kolutzki—Gimn. Magistratu m. Tomaszowa 16:8.
- Siatkówka: 1) miejsc Gimn. Human. 2) Szkoła Handl. Kolutzki, 3) Gimn. Magistratu m. Tomaszowa.
- Pięclobój: 1) m. Bąk (Semin.).

Tilden olśniewa Pragę!

„Wielki Bill” zadziwił cały praski świat sportowy wspaniałą grą (Korespondencja własna „Expressu”)

Praga, 7 maja
Dzień 6 maja był świętem dla wszystkich tenisistów i miłośników białego sportu, jakiego Praga jeszcze nie miała i przez długi czas mieć nie będzie. Widziano albowiem indywidualność światowego tenisisty Williama Tatema Tildena.

Tilden swą wleką umiejętnością i miłym zachowaniem na kortach uzyskiwał sympatię wszystkich widzów. Również i czeski tenisista zwłaszcza Jan Koželuh pokazali nieprzeciętną swą grę. Mimi wszystko dla „Big Billa” (wielki Bill, jak go w Ameryce nazywają) była to tylko miła rozrywka bez zbytecznego nadwyrężenia. O ile piłki nie odbił, wówczas rozjaśniała się twarz jego szerokim uśmiechem i wykrzykiwał: „gort shoot!”

Nim przystąpię do opisu przebiegu turnieju muszę wspomnieć, iż stadion tenisowy na Stravico był przepełniony. Obecnych było 5500 widzów. Pierwszą grę rozegrali: mistrz Węgier Menzel i Kehrling (Austria) w stosunku 6:2, 6:2. Menzel z łatwością zwyciężył. Przez cały czas miał wielką przewagę. Nic nie było w stanie wyprowadzić go z równowagi, nawet mistrzowski backhandy i halfvolley przeciwnika.

Największe zainteresowanie budziło spotkanie Tildena z mistrzem Czechosłowacji Janem Koželuhem. Gra zakończyła się zwycięstwem fenomenalnego amerykańczaka.

Tilden wygrał 6:2, 6:3, 6:2. Koželuh zaczął grę z wielkim zapałem; udawały mu się jego niebezpieczne halfvolleye, ja koteż i backhand. Tilden zaś olśniewał swoją prostotą, z jaką każdą piłkę odbijał, zwłaszcza krótkim strzałem za siatką.

Podziw wzbudził Koželuh odbiciem słynnych i nie dowiedzioną prawie serwisów Tildena. Zapewne również dlatego, że Tilden w większości używał serwisów świętych. Koniecznym jest również wspomnieć o wspaniałych backhandach Tildena, które czarowały widzów.

Po singlu Tilden — Koželuh, rozegra no double.

Czesi okazali się wybitnie zgraną parą. Gra zakończyła się wynikiem 6:4, 5:7, 6:2, 6:4 dla Tildena i Kehrlinga.

W drugim dniu wielkiego turnieju (7. 5.) Kehrling rozegrał się i pobił Malecka 6:2, 6:4. Menzel zrobił o 3 gamy mniej niż Koželuh i przegrywa 6:0, 6:3, 6:1. Tilden, Kehrling — Koželuh, Malecek 10:8, 6:4. Była to najpiękniejsza gra całego turnieju.

Gdy się rozeszła wieść, że Tilden wyjeżdża do Wiednia, cała sportowa Praga wyruszyła na stadion, by po raz ostatni ujrzeć fenomenalnego Billa. Po singlu między Kehrlingiem a Maleckiem w którym to mistrz Węgier bez nadwyrężenia pobił Maleckę w stosunku 6:2, 6:4, wystąpił Tilden przeciwko Macenauerowi. Tilden zamęczał wprost młodocianego Macenauera swymi krótkimi piłkami. Mimo nadzwyczajnego wysiłku ze strony Macenauera, nie uda-

ło mu się uzyskać więcej, jak 4 gamy. Jest to wielka porażka, jaką już dawno nie poniósł Macenauer, ale od mistrza tej miary co Tilden, znów nie tak boleśna.

Piękna była również walka czwórki Tilden — Kehrling — Koželuh — Malecek 10:8, 6:4.

Macenauer z powodu niedyspozycji nie mógł grać, zastąpił go Malecek, który w dublu znakomicie rozegrał się.

To co powyższa czwórka pokazała można nazwać prawdziwym kunsztem tenisu. Para czeska nadzwyczajnie się trzymała, prowadziła w 1 secie 5:2, 6:7, a dopiero po ostrej walce przegrała 10:8. W drugim secie toczyła się nie mniej zaciekła walka, która zakończyła się zwycięstwem gości w stosunku 6:4.

Wszystkie gry Tildena sędziował do brzo i spokojnie dr. Albrecht.

K. J.

Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

Dzień jutrzejszy będzie w całym kraju od spotkań mistrzowskich w piłkę nożną, natomiast we wszystkich miejscowościach odbędą się spotkania towarzyskie, z których dochód przeznaczony zostaje na JZPN. Szczegółowy kalendarzyk imprez przedstawia się następująco:

Sobota: Boisko WKS godz. 17-ta Bieg — Kadimah. Spotkanie towarzyskie. Boisko Widz. Manuf. godz. 17-ta Hakoah III — Turyści III. Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 17-ta Kraft-YMCA. Mistrzostwo klasy C. Boisko przy ul. Wodnej godz. 17-ta Gentleman-WWJ. Mistrzostwo klasy C. Boisko T. U. R. godz. 17-ta Kolejowy — Trumpeldor. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzew godz. 17-ta Jutrzenka — Głuchoniemi. Mistrzostwo klasy C. Boisko ŁKS-u godzina 17-ta Bar-Kochba — Stern. Mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24 dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w koszykówce, siatkówkę.

Zapaśnictwo: W lokalu cwrku przy ul. Narutowicza o godz. 9-ej dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych.

Zawody eliminacyjne w Tomaszowie przed wielkim świętem sportowym w Spale

(Tomaszowski korespondent „Expressu” donosi):

Zawody składały się z wielkiej ilości konkurencyj, w których brały udział zespoły Tomaszowa i z powiatu brzezińskiego.

Wyniki zawodów są następujące:
Zawody strzeleckie: 1) miejsce zdobył Związek Strzel. I zesp. (460 pkt.), 2) Zw. Strzel. II zesp. (422 pkt.), 3) TGS Sokół (396 p.), 4) Harcerz I (373 p.), 5) Seminarjum (306).

Sztafeta męska 4x100: 1) m. Seminarjum 55.6 sek. (Piechota, Kazimierowski, Zmuda, Jeger), 2) „Orle” 57.5 sek. (Rymkowski, Lewandowski, Wilamowski Krupiński), 3) Zw. Harcerski 58.2, 4) Strzelec 58.5.

Sztafeta żeńska 4x60: 1) m. Szkoła Handl. Kolutzki 42.8sek., 2) Strzelec, Trójbój (Bieg 100 mtr., skok w dal,

rzut kulą): 1) m. Seminarjum 3245 pkt. (Kazimierowski, Bielecki, Bąk, Jabłoński), 2) Żyd. Tow. Gimn. Sport. 2571 p. (Zelaźnik, Sztetter, Lewkowicz, Rozenberg), 3) Strzelec 1-szy zesp. 2225 p., 4) Harcerz 2192 p., 5) „Orle” 2145 p., 6) Hakoah 1824 p., 7) Strzelec II-gi zesp. 935 p., 8) Strzelec 3-ci zesp. 685 p.,
Trójbój żeński: 1) m. Seminarjum 1126 p., 2) Strzelec 1096 p., 3) Kolutzki 1008 p.

Rzut dyskiem: 1) m. Górnik, Kolutzki 26.46 mtr., 2) Bąk, Seminarjum 23.75 mtr., 3) Jakubowski, Seminarjum 22.87 mtr.

Rzut oszczepem: 1) m. Stępień, Seminarjum 38.28 mtr., 2) Bielecki, Seminarjum 36.50 mtr., 3) Wojtalczyk, Seminarjum 36.27 mtr.

Bieg 800 mtr.: 1) m. Jeger, Semin. 2 min. 20.4 sek., 2) Pietruszczak, Strzelec 2 min. 21.5 sek., 3) Borus, Semin. 2 min.

Ostatnia minuta.

Obrzymia eksplozja benzyny w Ameryce

Berlin, 10 maja. Donoszą z Nowego Jorku, że w porcie Bayonne, przy ujściu rzeki Hundson, nastąpiła wczoraj eksplozja na parowcu, przewożącym materiały łatwopalne.

Wskutek eksplozji około 30 osób odniosło ciężkie poranienia od odłamków żelaza. Wszystkie oddziały straży pożarnej brały udział w akcji ratunkowej. Mimo to pożar przerzucił się na kilka wielkich zbiorników benzyny.

Straty obliczają dotychczas na 5 milionów dolarów. Wszystkie domy, sąsiadujące z portem, zostały opróżnione.

Amerykanie

budują na Kaukazie fabrykę metalurgiczną

Ryga, 10 maja. Rząd sowiecki zatwierdził umowę z amerykańską firmą „Makki” w sprawie budowy wielkiej fabryki metalurgicznej w Magnitogorsku na Kaukazie Północnym. Fabryka ma być zbudowana w przeciągu dwóch lat, przyczem według umowy firma amerykańska ma przedstawić plan budowy oraz dostarczyć wszystkie środki techniczne. Produkcja nowej fabryki ma wynosić dwa i pół miliona ton surówki odlewniczej rocznie.

Masowa ucieczka

z kolektywów

Młisk, 10 maja. Prasa sowiecka, poruszając sprawę kolektywizacji, stwierdza, iż ilość gospodarstw skolektywizowanych zmniejsza się coraz bardziej z powodu wycofywania się z nich włościan, przedtem przymusowo wciągniętych. „Sowiecką Białoruś” jako przykład podaje rejon susarski, gdzie skolektywizowano 40 procent obszaru, a obecnie pozostaje już tylko 10 proc., czyli że w przeciągu krótkiego czasu ilość skolektywizowanego obszaru zmniejszyła się czterokrotnie.

Aresztowanie dwu Polaków

jadących „na gapę” do Paryża.

Berlin, 10 maja. Na dworcu śląskim w Berlinie aresztowano wczoraj dwóch młodych Polaków, którzy wsiadli na dworcu w Warszawie do pociągu pospiesznego Warszawa — Paryż z zamiarem odbycia podróży do Francji bez biletu. Odbyli oni podróż Warszawa — Berlin na podwoziu.

Jest to już trzeci wypadek aresztowania Polaków w pociągu paryskim na dworcu w Berlinie.

Partyzanci

zabili 16-tu kolejarzy

Moskwa, 10 maja. Z Murmańska donoszą, iż w pobliżu stacji Koło, niewykryty dotychczas oddział partyzancki zamordował 16-tu pracowników kolejowych, a w tej liczbie 5 kobiet.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfejna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

„Hindusi - nie kupujcie angielskich towarów!”

REMEMBER THY COUNTRY IN THY PURCHASES

INSIST ON BUYING SWADESHI PAPER



Joker & Elephant Brand equal in strength and cheaper in price THAN FOREIGN PAPERS

AND

SUPPORT INDIAN INDUSTRIES.

PIONEER STOCKISTS OF

Mohamedally Hebbalby & Co.

ALL KINDS OF SWADESHI PAPER

TITAGHUR PAPER MILLS LTD.

YOUTHS!

Do You Long For India's Liberty?

Carry the Message of

BOYCOTT BRITISH GOODS

TO EVERY HOME.

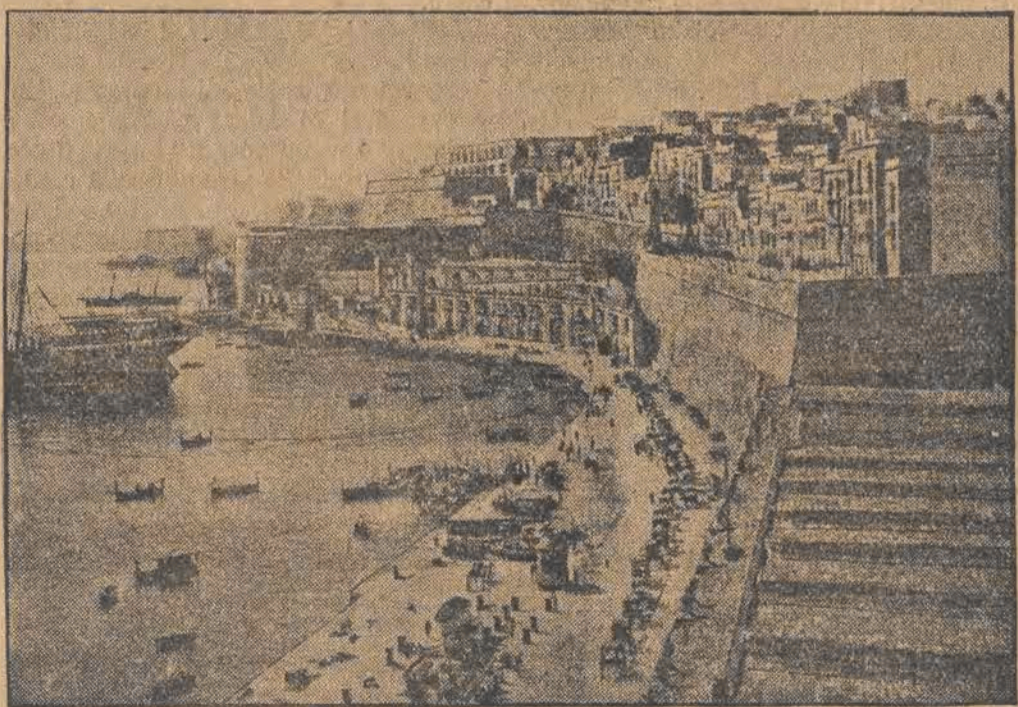


BOMBAY YOUTH LEAGUE

„Hindusi — nie kupujcie angielskich towarów!” — takie hasło rozbrzmiewa obecnie głośno w Indiach. Powyżej: dwa charakterystyczne, nawołujące do bojkotu plakaty, jakich mnóstwo widzi się obecnie we wszystkich mniejszych i większych osiedlach w całym Indiach.



Widok miejsca przed gmachem uniwersytetu madryckiego, tuż po starciu studentów hiszpańskich, zwolenników prof. Unamuno, z policją.



Pomiędzy przedstawicielami duchowieństwa włoskiego na wyspie Malcie a rządem angielskim powstało ostre nieporozumienie na tle językowym. Anglia sprzeciwia się wprowadzeniu języka włoskiego w kościołach na Malcie jako języka urzędowego. Konflikt ten pociągnie za sobą prawdopodobnie poważniejsze konsekwencje. Na zdjęciu: widok portu pięknej tej wyspy.

Z Kongresu eucharystycznego w Kartaginie



KARDYNAŁ LEPICIER. legat Ojca św., jest przewodniczącym, odbywającego się obecnie — od 7 b. m. — kongresu eucharystycznego w Kartaginie.

Wnuk genialnego malarza — pomysłowym oszustem



KAROL MILLET. wnuk słynnego francuskiego malarza Millet'a którego obrazy cenione są obecnie niemal na wagę złota, został aresztowany, ponieważ kazał on sporządzić pewnemu malarzowi aż 250 kopii obrazów swego wielkiego dziadka i sprzedał je kolejno za miliony franków, jako autentyczne dzieła.

Sensacyjne aresztowanie słynnej artystki



Słynna śpiewaczka operowa **ELŻBIETA RETHBERG**, znana zwłaszcza z sukcesów, zdobytych w Ameryce, została w tych dniach aresztowana w Dreźnie, bez pośrednio przed swym występem gościnnym w tamtejszej operze. Sensacyjnego aresztowania dokonała policja, wskutek nakazu sądowego, uzyskanego przez pewnego impresario, który ściga artystkę za... niedotrzymanie kontraktu.

Prenumerata. W Łodzi 2.90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.